

JEDNOŚĆ NARODOWA

Białystok, dnia 9—11 sierpnia 1945

Rok II

20.000 żniwiarzy z Białostockiego na Mazury

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Kolnych zarządziło w służszej trosce o zbiory zboża na nowoprzyłączonych terenach mobilizację żniwiarzy. Rozporządzenie o mobilizacji zostanie w trybie administracyjnym wydane w dniach najbliższych przez Ministra Administracji Publicznej.

W ramach ogólnej akcji województwo białostockie zobowiązane jest do wysłania 20 tysięcy żniwiarzy z Kosami do powiatów Ziemi Mazurskiej wg. następującego rozdzielnika.

powiat Biała	3200
" Wegobórk	3200
" Darkiejny	3200
" Gorzawa	3200
" Rastenberg	3200
" Łuczajny	500
" Zadzobrk	500
" Rzeszel	3200
razem	20200

Władze administracyjne, partie polityczne, organizacje społeczne i związki zawodowe winny przeprowadzić akcję. Województwo białostockie winno uczynić wszystko, aby ani jeden snop zboża nie przepadł. Nie wolno nam marnować chleba.

Trudności nasuwa sprawa transportu 20.000 ludzi. Sądzimy, że

w porozumieniu z P.K.P. można sprawę uregulować przez zorganizowanie specjalnych pociągów, które dowiozłyby żniwiarzy na miejsce pracy.

Żniwa na Mazurach muszą być przeprowadzone stuprocentowo, uważamy sobie to za punkt honoru.

Polska — Marszałkom - oswobodzicielom

Warszawa gościła w niedzielę marszałków — wyzwolicieli Żukowa i Rokossowskiego w otoczeniu generalicji Czerwonej Armii. Marszałkowie zostali udekorowani najwyższymi odznaczeniami polskimi. Ulice stolicy, przepełnione tłumami mieszkańców, demonstrowały na cześć dostojnych gości. W przemówie-

niach Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego, Marszałka Michała Żymierskiego, Wice-Premiera Mikołajczyka dźwięczały akcenty radości, podziękowania i przyjaźni. Marszałek Żukow w odpowiedzi podkreślił fakt jedności narodów słowiańskich, które pokonały faszyzm hitlerowski.

Teheran — Jalta — Poczdam

Zakończona 2-ego sierpnia r. b. konferencja przedstawicieli 3-ech mocarstw w Poczdamie — rezydencji Hohenzollernów jest ukoronowaniem i rozwinięciem założeń konferencji w Teheranie i realizacją uchwał Konferencji Krymskiej.

Założeniem konferencji w Teheranie (grudzień 1943 r.) było zacieśnienie stosunków międzysojuszniczymi i wspólna walka aż do zwycięskiego zakończenia wojny. Na czoło wysunęła się sprawa pierwszorzędnej wagi — kwestia utworzenia t. zw. drugiego frontu. Dotychczas bowiem Związek Radziecki główne ciężary brał na swoje barki i największe ponosił ofiary. Mocno i zdecydowanie stanęła konferencja teherańska na stanowisku bezkompromisowym. Podkreślała, że nie może być mowy o odrębnym zawarciu pokoju przez któreś z państw sojuszniczych. Odrzucała wogóle sprawę zawarcia pokoju z rządem niemieckim. Niemcy miały być traktowane nie jako podmiot, lecz jako przedmiot przy pertraktacjach pokojowych.

Konferencja w Jaltie odbyła się w chwili, w której sprawa całkowitej kapitulacji Niemiec hitlerowskich była kwestią bezpośredniego jutra. Była poświęcona dwóm zagadnie-

niom — po pierwsze ostatecznemu dobitcu hydry hitlerowskiej, po drugie powojennemu urządzeniu świata i zabezpieczeniu narodów Europy przed próbą nowej agresji niemieckiej.

Konferencja Krymska była zwycięstwem zasad demokracji i jedności wszystkich sojuszników — przewidywała całkowitą likwidację militarystyki i hitlerystyki, rozwiązanie armii, sztabu generalnego, zniszczenie lub zabranie całego sprzętu wojennego, wzięcie pod kontrolę przemysłu, unicestwienie partii narodowo-socjalistycznej i wyrwanie spod jej wpływów społeczeństwa.

W sprawie polskiej uchwały Konferencji Krymskiej stoją na stanowisku stworzenia wolnej niezależnej Rzeczypospolitej, ostoju pokoju na wschodnich rubieżach Niemiec. Podkreślają wyraźnie demokratyczny i anty-faszystowski charakter rządów Polski. Omawiają sprawę wschodnich granic według linii Curzona.

Od Krymu do Poczdamu upłynęło 6 miesięcy. Przyniosły one kapitulację „na łaskę i niełaskę” Niemiec hitlerowskich i dalsze ugruntowanie i wzmocnienie się zasad demokracji. Polsce przyniósł wyzolenie się ostateczne całego kraju.

stworzenie rządu Jedności Narodowej i całkowitą faktyczną i moralną (proces gen. Okulickiego) likwidację t. zw. rządu Jondyńskiego.

Uchwały Konferencji w Poczdamie są rozwinięciem uchwał Konferencji w Jaltie, są szczegółowym programem zrealizowania jej podstawowych założeń.

Likwidują one ostatecznie narodowy socjalizm, sztab generalny i cały potencjał wojenny Niemiec, rozwiązuje wszystkie kartele i syndykaty przemysłowe, decentralizują życie gospodarcze Niemiec, pozwalając jedynie na produkcję o charakterze pokojowym i rolnym. Szczegółowo opracowany jest rozmiar i plan ściągnięcia odszkodowań wojennych i podział ich między poszkodowane kraje. Opracowany również jest program pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich przestępców wojennych, wychowanie odnowa narodu niemieckiego w myśl zasad demokracji i sprawiedliwości społecznej.

(Dokończenie na str. trzeciej)

Bomby atomowe przeciw Japonii

W Ameryce skonstruowano nowy typ bomby atomowej, której wybuch następuje przez rozbitcie atomów. Bomba ta została już użyta przeciw Japonii, powodując olbrzymie zniszczenie.

Laval knuł spisek

Jak wiadomo, Laval został wydany władzom francuskim i uwięziony. Ostatnio straż więzienna wykryła spisek, mający na celu dostarczenie broni francuskiemu agentowi Hitlera.

Następny 38-y numer: „Jedności Narodowej” ukaże się w niedzielę, dnia 12-go bm. w zwiększonej objętości 6 stronic.

Numer zawiera KOLUMNĘ LITERACKĄ

W numerze m. in.

- E. Grygo — Mury i człowiek
- D. Janiszewska — Przed bitwą (Wiersz)
- W. Janiszewski — „Wojna z zonami” w Teatrze Miejskim
- J. Rawicz — Powrót do kraju (Wiersz)
- E. Sawicka — Przed procesem zbrodniarzy wojennych
- W. Walewska — W szpitalu wojskowym (Reportaż)

Ankieta na temat prawa małżeńskiego.

mordercy i zdrajcy.
spalone mury
przysrajane bia-
w czarnych ob-
czarne litery za-
w wale ze
Zolnierze odro-
polite.
Białostockie, zie-
zamiłkiem oskar-
Lewykie, które w
przysrajane się nik-
przyszłych zwy-
w czarnych ob-
kryzysu nowych na-
w w czarnym bandytów
w wyciechnych wychowan-
mistrzów mordu.
szary gina z rąk
Oksantez, pom-
Wolok-
Borzkowski i Poch-
Krupiel, sze-
Distr. pincerowie i zol-
Wejss Polskich, ludzie, któ-
przez zwi-
Bodana, bijąc Niem-
otrzymując
samozaparcia
sprawie Oj-
Jest wielka tragedia w tym fak-
ze właśnie tacy ludzie, najlepsi
nie kwaci, którzy nie gęba peł-
razes-w, a czynim zbrojnym,
właśnią dowiedli swego pa-
otwznu, dożyli wielkiego dnia,
aby ich ofiara przyniosła plon
podległości, musieli w Wolnej
zginąć od krytobójczej kuli
Kim są ludzie, którzy strzelają
nich?
Ciemne, jędyw-dua, przysrajane
się w pierka pseudo-patr, otyz-
probujące twerzyć dookoła sie-
„chłopów z lasu” legende, „bo-
terstwa”, a w rzeczy wistosci męty
szelkiej maści, które zasnuko-
w grabieży i mordzie, resztki
ksdeutschow i nacjonalisci ukra-
ny, nienawidzący wszystkiego, co
skie, prawie łuczywe, nędzne
atury, obawiające się światła
Kto był uczciwy, kto czuł się
kziem — wyszedł z lasu, uznał
błąd i wzniósł się do uczciwej
ny nad oburlo-
czna Polska, przyjęła tych lu-
otwartym rekopja, dała im
ność bytowania i wykazania czy-
ze są Polakami.
A tam! Dla nich w Polsce
ma miejsca. Oni postawili się
społeczeństwa.
nawet resztki
czym są
bandytami,
W nowy 38-go na 31-y lipca
zakończony w Brańsku
Człowiek poważany
dobry Polak.
nie zadowolili się
w, ograbili miesz-
„zasilili”
kościelny.
27 lipca
Stron-
chłop Franciszek
mordują du-
„grabiają” jego
Str. trzeciej)

swej całorocznej pracy. Te nowiutki, lśniące świeżym drewnem, budynki wyrastały w ostatnich tygodniach przed żniwami jak grzyby po deszczu — wszędzie tam gdzie to było możliwe. Lecz niestety — możliwym to było nie wszędzie i nie zawsze... Problemem nadal pozostaje problem w bardzo wielkiej ilości wypadków.

Dodajmy do tego konieczność upilnowania zbiorów przed ogniem — bądź pochodzącym od pioruna, bądź też wnieconym przez zbrodniczą rękę, i to w warunkach kiedy akcja ubezpieczeń od ognia stawia swoje pierwsze kroki po wojnie. — a przekonamy się, ile problemem nieraz niezmiernie trudnych do rozwiązania łączy się obecnej chwili z prostą na pozór akcją żniwną.

W jeszcze trudniejszych warunkach znajdują się majątki państwowe, wyłączone z parcelacji na cele kultury rolnej. I tu też zaczęły się żniwa — gdzie niedługo przy użyciu traktorów, w większości jednak wypadków tylko zapomocą siły konnej. Coprawda, że pałowie konskie w majątkach państwowych jest obecnie kilkakrotnie liczniejsze aniżeli było w czasie wiosennego siewu, niemniej jednak pozostaje zbyt szczupłym w stosunku do uprawianej powierzchni. A żeby ułatwić znalezienie potrzebnej ilości roboczych rąk, władze centralne przydzieliły naszym majątkom przeszło 2 000 metrów manufaktury na opłacenie robocizny. Mimo wszystkich trudności, żniwa się rozpoczęły — żniwiarki wyruszyły na pola, pierwsze kopy wyrosły na ślerniskach.

Odrębny, nadzwyczaj ważny problem stanowią żniwa na terenie trzech powiatów mazurskich, świezo

włączonych do województwa białostockiego. Ogólna powierzchnia zarriana wynosi tutaj około 20.000 ha, natomiast liczebny stan osiedlonej tu rolniczej ludności polskiej nie przekracza 3.500 rodzin, co daje w najlepszym razie 4.000 do 4.500 żeńców. Jest to ilość stanowczo zbyt mała na tak wielki obszar: jeżeli taki powiat jak Elk, najlepiej zorganizowany i najgęściej zaludniony, potrafi być może dać sobie radę ze swoimi 4 tysiącami hektarów ozimin, to już w powiecie Olekko, gdzie obszar pod oziminami przekracza 7.000 ha, a możliwe, że sięga 10.000 ha (danych szczegółowych brak), sytuacja może się okazać bardzo niebezpieczną. Pomoc ze strony innych powiatów jest za tym potrzebna. Praca w tym kierunku podjęta została przez komitet jaki powstał przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Białymstoku: komitet ten organizuje wyjazd brygad pomocniczych na teren byłych Prus i już wysłał kilkadziesiąt ochotników. Niezależnie od tego, starostwa pograniczne, jak Suwalskie i Szczuczynskie, powinny na własną rękę przyjść z pomocą sąsiadnim powiatom mazurskim, przez wysłanie większej ilości pracowników rolnych — obowiązkowo zaopatrzonych w narzędzia pracy. Akcja ta obecnie już się rozpoczęła.

Oprócz pomocy w robotnikach, niezbędna jest również pomoc organizatorska. Trzeba ażeby ktoś przyjmował przybywających ochotników, ażeby udzielał im wyjaśnień, przydzielał działki, prowadził ewidencje prac, dokonywał rozrachunku i t. p. Takich ludzi w niektórych powiatach kompletny brak: koniecznym wydaje się zatem niezwłoczne skierowanie na te powiaty

aktywistów z organizacji społecznych, w pierwszym rzędzie z szeregów Samopomocy Chłopskiej, — oraz należyte wyzyskanie personelu fachowego Białostockiej Izby Rolniczej.

I jeszcze jedna rzecz o której nie wolno zapominać: żniwa są tylko pierwszym ogniwem, które rozpoczyna długi łańcuch letnich i jesiennych prac polowych, aż do jesiennego siewu włącznie. A przecie mimo doniosłego znaczenia kultur jarych jak owies i jęczmień, żyto i nadal pozostaje podstawą naszego wyżywienia. Planowe przeprowadzenie akcji jesiennego siewu napotka na trudności nie mniejsze aniżeli wszystkie te z którymi walczyliśmy podczas siewu na wiosnę. Szczególnie trudne będą warunki na terenach mazurskich: w tych powiatach nie było wogóle wiosennego siewu, zasiane są tylko oziminy. Ulbrzytnie przestrzenie leżą odłogiem, jak okiem sięgnąć, setkami kilometrów kwadratowych ciągną się ugorow, — istne „dzikie pola“, gęsto porośnięte chwastami i polnym kwiecieniem. A żeby je przeorać nie wystarczą siły dwóch tysięcy zbiedzonych i słabych chłopskich koni, zarejestrowanych na terenie trzech wschodnio-pruskich powiatów. Należałoby więc w jaknajkrótszym czasie podwoić liczbę naszych osiedleńców — to jest rzeczą trudną, — albo też należałoby puścić na te obszary całe setki traktorów, zaopatrzonych w odpowiednią ilość plugów i w ogromny zapas paliwa. Do pracy tej należałoby przystąpić już zaraz, nie zwlekając ani chwili, tym bardziej że w wielu wypadkach jednorazowa orka okaże się niewystarczającą. Tymczasem województwo nasze dysponuje zaledwie pięćdziesiątką zdalnych do użytku traktorów, niestety kompletnie unieruchomionych skutkiem braku transportu do rozwożenia paliwa. Nie wolno również zapominać że gleba mazurska wymaga dużych ilości nawozów — zarówno sztucznych jak i naturalnych. A przecie należyte zagospodarowanie byłych Prus Wschodnich jest nie tylko problemem ekonomicznym: jest ono równocześnie sprawą naszego honoru.

Jedno nie ulega wątpliwości: żniwa powinny być przeprowadzone — i żniwa będą przeprowadzone; robotnik przy warsztacie i pracujący inteligent powinni mieć chleb — i będą mieli chleb. Wysiłek rolnika, poparty przez zbiorową pomoc sąsiedzką, ujętą w ramy Samopomocy Chłopskiej, pokona wszystkie nawet największe trudności.

Zadanie byłoby ułatwione, gdyby istniał na terenie województwa centralny czynnik organizujący całą akcję żniwną, w postaci Komitetu Żniwnego lub pełnomocnika do żniw, — któryby kierował całą tą sprawą, obserwował jej przebieg, usuwał powstające trudności i wogóle koordynował pracę wszystkich organizacji, urzędów i osób prywatnych uczestniczących w akcji żniwniej. Tym bardziej potrzebnym, a nawet wprost nieodzownym wydaje się powołanie takiego czynnika w związku z rozpoczynającymi się pracami przygotowawczymi do jesiennego siewu, ze specjalnym uwzględnieniem swoistych warunków na terenie trzech nowych powiatów.

Sprawa jest naprawdę bardzo pilna.

Teheran — Jalta — Poczdam

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Uchwały Konferencji w Poczdamie, mówiąc o przyjęciu państw neutralnych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, czynią wyjątek dla Hiszpanii gen. Franco, rząd której został utworzony przy wydatnym poparciu państw osi i która obecnie spłaca długi wdzięczności swoim dawnym protektorom.

Uchwały Konferencji w Poczdamie powołują do życia Radę Ministrów Spraw Zagranicznych (Z. S. R. R., Anglja, Stany Zjednoczone, Francja i Chiny) dla przygotowania traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią oraz dla załatwienia spraw terytorialnych.

W sprawie polskiej uchwały Konferencji Krymskiej zostały zrealizowane w znacznej części jeszcze do Konferencji poczdamskiej (powstanie Rządu Jedności Narodowej i likwidacja „Londynu“).

Konferencja w Poczdamie przyznaje Polsce prawa do ziem odzyskanych. Dotychczas uznawał te prawa tylko Z. S. R. R.

Uchwały Konferencji w Poczdamie rozwiewają ostatecznie i bezpowrotnie wszelkie złudzenia i nadzieje reakcji na rozdział w obozie sojuszników. Wyraźnie wydatniają, że związek zawarty w ciężkich latach wojny krzepnie i wzmacnia się w chwili zwycięstwa, że mimo, iż sojuszników dzieli cały szereg spraw, łączy je sprawa podstawowa i zasadnicza — stosunek do Niemiec hitlerowskich, stosunek do faszyzmu wogóle.

Milicja zwalcza bandy

We wsi Planty, pow. sokólski, pluton M.O. spotkał się z bandą, liczącą około 120 ludzi. Dowódca plutonu sierż. Majcher Julian zarządził oblawę. Natychmiast zaczęła się bohaterska, zacięta walka.

Nie ulekił się milicjanci huraganowego ognia karabinów maszynowych i granatów. Walczyli aż do zwycięstwa. Nie zginął z nich żaden. Bandytów zaś zostało zabitych 7, rannych 4 i 4 wzięto do niewoli. Pozatym zdobyli milicjanci 650 sztuk amunicji, 4 KBK, 2 dyski od CKM-ów i 4 — płaszcz.

Banda musiała się wycofać mimo swej liczebnej przewagi, nie mogła się oprzeć odwadze i bohaterstwu walczących w imię demokracji milicjantów.

I znów mamy nowy przykład, jak walczą nasi milicjanci z przewyszszającą tylekroć bandą, jak wychodzą z tych walk zwycięsko.

(Przedruk z „Na Straży Demokracji“ Nr. 8)

Informacje

o wyższych uczelniach w Łodzi

Wszelkich informacji, względnie pomocy w sprawach związanych ze studiami, na wyższych uczelniach w Łodzi (Uniwersytet, Politechnika, Akademia Medyczna) udzieli członkom i sympatykom Koła Akademickie ZWM, Łódź, ul. Roosevelta 17 (również pisemnie).

Jeszcze jeden mord

Dnia 26 VII r. b. zamordowany został przez bandytów z N. S. Z. w swojej zagrodzie we wsi Dobrzyń, w Dużej Polnie ob. Pajótek Franciszek. Pajótek należał do tych postępowych chłopów, którzy reprezentują nową wieś polską. Gospodarczą wzorowo na roli, brał jednocześnie czynny udział w życiu społeczno-politycznym, jako szczerzy demokrat. W demokratycznej Polsce która usunęła niesprawiedliwość społeczną na wst. obdarowując wsi ziemią obszarników, znalazł wdziedzicze pole do działania. Jako Wice-przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku i członek Wojewódzkiej Rady Narodowej **sprawę przebudowy wsi polskiej stale wysuwał na plan pierwszy**, obrazując jej konieczność i nadziewając jednocześnie środki zaradcze. Ostatnio, zgodnie z odzw. Rządu Jedności Narodowej, gwarantującą bezpieczeństwo tam członkom A. K., którzy złożyli broń, rozwijał na swoim terenie szeroką akcję, nakłaniając uciekłych i okłamanych do wyjścia z lasu i oddania swoich sił na odbudowę Ojczyzny. Ta praca nad tworzeniem jedności narodowej stała się powodem jego śmierci. Padł z ręki tych, którzy z nienawiścią do demokracji i jej reform, z nienawiścią do współpracy ze Związkiem Sowieckim nie wahali się targnąć na gmach odrodzonej Ojczyzny. Wiadomość o jego śmierci nadeszła do Białegostoku w chwili, gdy Stronnictwo Ludowe, którego był członkiem, wysuwało jego kandydaturę na posła do Krajowej Rady Narodowej. Kula, która pozbawiła go życia, ugodziła nie tylko jego, ale i wieś całą, wieś kulturalną i postępową, wieś demokratyczną, decydującą o losach własnego państwa. Ta wieś nie uleknie się, ani grób, ani morderstw i z pracy i wysiłku takich ludzi jak Pajótek stworzy sobie mocne, trwałe i ludowe jutro.

Wojewódzka Rada Narodowa

W. R. N. obraduje

27-ego lipca w pierwszą rocznicę uwolnienia m. Białegostoku z niewoli hitlerowskiej przez bohaterką Armię Czerwoną odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przed przystąpieniem do obrad zabrał głos Przewodniczący W. R. N. ob. Witold Wenclik i w dłuższym przemówieniu zobrazował zasługi Armii Czerwonej w dziele wyzwolenia naszego miasta, podobnie jak i całej Polski. Mówił o znaczeniu sojuszu sowiecko-polskiego i o wdzięczności całego narodu polskiego, o trwałości przyjaźni obu państw. Pod koniec przemówienia odczytał rezolucję, którą przyjęto przez akklamację.

Porządek dzienny posiedzenia W. R. N. obejmował 10 punktów.

1. Poprawki do protokołu z posiedzenia dn. 28-VI-45 r.
 2. Komunikaty Prezydium.
 3. Sprawozdanie z III sesji Krajowej Rady Narodowej ref. ob. Orłowska.
 4. Akcja przesiedleńcza ref. ob. Szestakowski.
 5. Odbudowa wsi ref. ob. Oleńna, inż. Łukowski, inż. Łukaszewicz.
 6. Wybory członków Wydziału Wojewódzkiego.
 7. Wybory posłów do K. R. N.
 8. Komisja Rewizyjnej.
 9. Sprawozdanie Komisji Zdrowia.
 10. Sprawy bieżące.
- Poprawek do protokołu nie zgłoszono.

Odnosnie 11-go punktu porządku dziennego przewodniczący komunikuje o wykonaniu uchwał: w sprawie dostarczenia środków lokomocji członkom W. R. N., w sprawie dostawy toru, w sprawie zwiększenia przydziału węgla, w sprawie przejścia do systemu plac akordowo-premjalnych, w sprawie uruchomienia fabryki garbników w Hajnówce,

w sprawie uruchomienia Huty Szklanej na trzy zmiany, w sprawie podniesienia poziomu wydajności odlewni żelaza, w sprawie apro wizacji Łomży i Augustowa i zaległych ordynarii.

Ob. Orłowska złożyła obszernie i szczegółowe sprawozdanie z VIII-sesji Krajowej Rady Narodowej. Na jej wniosek postanowiono zorganizować szereg wieców sprawozdawczych na terenie poszczególnych powiatów województwa.

Punkt IV porządku dziennego zdjęto wskutek nieobecności ob. Szestakowskiego.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego odbudowy wsi zdał ob. Oleńna.

Z kredytu kwietniowego przeznaczanego na odbudowę, Ministerstwo przeznaczyło na odbudowę wsi 800.000 zł., co stanowi 1/3 całości.

Z kredytu za miesiące maj i czerwiec na odbudowę wsi przeznaczono 5.000.000 zł. Z tych sum trzeba było opłacić koszty materiałów budowlanych według cen państwowych oraz kosztu transportu i magazynowania tychże. Na cele odbudowy przyznano cały szereg materiałów budowlanych.

Z kredytów na odbudowę wsi przewidziano: udzielenie zwrotnych zapomóg na organizację spółdzielczych wytwórni materiałów budowlanych, organizowanie kursów inżynierskich w dziedzinie budow-

nictwa ogniotrwałych materiałów zastępczych oraz udzielanie subsydjów dla mniej zamożnych gospodarzy.

Na członków Wydziału Wojewódzkiego wybrano kandydatów wysuniętych przez m. dz. partyjną komisję porozumiewawczą — ob. Markiewicz, Janiszewskiego, Miziuka, Łopota, Wróblewskiego i Zabłockiego.

Na posła do Krajowej Rady Narodowej wybrano przedstawiciela Stronnictwa Ludowego ob. Siedlowski. Do komisji rewizyjnej został wybrany — ob. dr. Brodowicz, dr. Zabłocki, inż. Badryk, Puszkiewicz i Rostkowski.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej poruszono cały szereg zasadniczych spraw. Mówiono o szeregach w zastraszający sposób gruźli i chorobach wenerycznych, o brakach szczepionek przeciw dżyftery, o konieczności rozbudowy sieci stacji opieki nad matką i dzieckiem. Uchwalono odnośne wnioski.

Odnosnie ostatniego punktu porządku dziennego poruszono wiele spraw dotyczących niesprawności działania i nadużycia władz miejscowych. Wyszło o sprawę udzielenia subsydjów dla Uniwersytetu Ludowego w Krasnym, zorganizowania Pogotowia Ratunkowego, werbunku do Milicji Obywatelskiej i szereg innych.

Ogłoszenie

Wydział Personalny Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej w Białymstoku ulica Parkowa 13 przeprowadza zaciąg ochotników do Milicji Obywatelskiej. Kandydat winien odpowiadać następującym warunkom:

- a) wiek od 20 do 50 lat
 - b) winien umieć biegle czytać i pisać po polsku
 - c) być zdolnym do służby wojskowej z bronią
 - d) być uczciwym i szczerym demokratą.
- Zgłaszający się do służby w Milicji Obywatelskiej, składa w Wydziale Personalnym następujące dokumenta:
- 1) podanie o przyjęcie do Milicji Obywatelskiej w dwu egzemplarzach
 - 2) życiorys własnoręcznie napisany w dwu egzemplarzach
 - 3) mieć referencje od co najmniej dwu miejscowych osób.
 - 4) trzy fotografie.

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 24578 na nazwisko Drozd Teodor zamieszkały Traugutta 19.

Zgubiono kartę ewakuacyjną Nr. 1-613 wice ewakuacyjną kartę zastępczą Nr. 2129, kartki żywnościowe na nazwisko Sawłowicz Adam, zamieszkały przy ul. Polnej Nr. 8-10

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. dowód osobisty tymczasowy i kartę powrotu z niewoli na nazwisko Popławski Edward, zamieszkały Białowieńska 15

Skradziono kartę ewakuacyjną Nr. 18565 VII wydaną w Wilnie na nazwisko Popławski Antoni, zamieszkały Nowo-warszawska 37

Skradziono kartę ewakuacyjną Nr. 10359 VI, wice Nr. 8991, ois nieruchomości Nr. 253 na nazwisko Sosnowski Jan zamieszkały Widok 3.

Skradziono kartę ewakuacyjną wydaną w Motodecznie i pieczęć na nazwisko Binik Irena zamieszkała w Starosielcach Brzeska 8

Skradziono karty ewakuacyjne na nazwisko Wiszniewskiej Janiny i Rozalii zamieszkałych Stoleczna 81

Zgubiono kartę ewakuacyjną nr 1792 wydaną w Lidzie na nazwisko Szmaro Władysław — zamieszki. Polna 4.

Zawiadomienie

Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku zgodnie z zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej zawiadamia o rejestracji wykwalifikowanych pielęgniarok ziołkowych, które winny się zgłosić w pokoju Nr. 78 Urząd Wojewódzki w terminie do dnia 15 sierpnia br.

Sprzedaz cementu. Zjednoczenie Fabryki cementu Oddział w Białymstoku, ul. Łąkowa nr 11

Skupujemy w każdej ilości pudełka od konserw oraz białe pudełka kartkę 0,8 mm. i fornier. Zakupimy również duszeczki techniczne roślinne i zwierzęce.

Zgłoszenie prosimy kierować do administracji Państw. Fabryki Chemicznej Białystok, ul. Białostoczańska 6 tel. 163 w godz. od 8-15-ej

Zgubiono książeczkę wojskową, zaświadczenie pracy i przepustkę na nazwisko Gardon Stanisław zamieszkały ul. Czysta 35.

Zgubiono metrykę, świadectwa szkolne i orzeczenie P.U.R. wydane w Białymstoku na nazwisko Łosowskiego Andrzeja — zgłoszenia w P.U.R.

Zgubiono karty żywnościowe, orzeczenie Nr. 282 i paszport na nazwisko Śląskiej Janiny — zamieszkałej Mickiewicza 69 Nr. 69 m. 2.

Zgubiono książeczkę wojskową i karte na przez R.K.U. w Białymstoku na nazwisko Henryka Cz. — zamieszkałego Sokółka 8.

Skradziono legitymację służbową i paszport na nazwisko Siemkiewicz Franciszka, zamieszkałego Warszawa 43.

Skradziono kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie na nazwisko Czerniawskiego Wincentego — Przasnysz.

Zgubiono dokumenty na staż kolejowy w Białymstoku na nazwisko Mieczysław Guszka — zamieszkały w Sokółce Białostocka 30.

Do zniw - będzie więcej chleba!

SPORT

B.K.S. — K.D.S. 2:0 (1:0)

Niedzielne spotkanie dwu reprezentacyjnych drużyn o mistrzostwo Białegostoku, upłynęło pod znakiem niepogody. Długo oczekiwany mecz między drużyną kolejową (K.D.S.) i miejską (B.K.S.), miał znaleźć swój wyraz w zaciętej, uporczywej walce! Już na godzinę przed, spotkaniem, mimo deszczu, setki zwolenników sportu i sympatyków zaległy trybuny, by być świadkami, pierwszej zresztą po wojnie w Białymstoku, prawdziwie frapującej gry!

I nie zawiedli nas nasi piłkarze! Od samego początku gra nabiera

form, miętwej, w trudnych warunkach terenowych, zresztą, walki! Widzi się właściwe przygotowanie i trening obu stron! Szczególnie w B. K. S. daje się zauważyć dokładną współpracę między centrem a lewymi. Są jeszcze pewne niedociągnięcia u niektórych zawodników, ale to kwestia następnych treningów. Jednak obie drużyny muszą dbać o mniejszy rozmach. Tak! Gra powinna mieć charakter dżentelmeński.

Mecz zakończył się zwycięstwem B. K. S. 2:0 (1:0). Sędzia dobry. H. S.

T.U.R. (Łomża) — W.K.S. 3:1

W Łomży w pierwszą rocznicę manifestu lipcowego na stadionie, rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy B.K.S. O.T.U.R. a wojskowym klubem sportowym stacjonującym na terenie pow. łomżyńskiego. Po powitaniu i krótkim przemówieniu kłb. Grudzińskiego rozpoczął się mecz, który rozegrany był na dość wysokim poziomie technicznym.

Widzów na stadionie było około 2 tysiący, którzy reagowali na każ-

dą strzeloną bramką huraganowymi okrzykami i oklaskami na cześć T.U.R. Mecz zakończył się wynikiem 3-1 na korzyść O.M. T.U.R. u, w czasie gry odznaczyli się: Szczerkowski Antoni, Wadziński Wincenty, Piotruchowski Józef. Sędziował sumiennie i bezstronnie b. Brudziński Tadeusz. Pierwszy mecz piłki nożnej w Łomży, będzie bodźcem dla naszej młodzieży i zachętą do dalszej pracy, na innych terenach Woj. Białostockiego.